RUSKI INWALID

№ 275.

PIĄTEK. 19 Listopada 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Wiadomości Literackie. Rozmaitości. Kurs Petersburgski.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 12 Listopada 1820. w Warszawie.

Za naywyższym rozkazem.

Postępuie na wyższy stopień.

W Korpusie Artylleryi i Inżynierów: Porucznik Inżynierów Horodyński, pełniący obowiązki Adjutanta budowniczego przy Sztabie placu w Warszawie, na Kapitana klassy 2giey.

Postępuią na Podporuczników i umieszczeni zostaią.

W Bataliionie Weteranów czynnych: z kompanii 1wszey pozycyyney Artylleryi pieszey, Sierżant starszy Stefan Czepicki; z kompanii 3ciey lekkiey Artylleryi pieszey, Podofficer klassy 1wszey Józef Tomkowski, i Podofficer klassy 2giey Wincenty Kowalewski, i z Bataliionu Saperów, Podofficer klassy 1wszey Grzegorz Zalewski i Podofficer klassy 2giey Jakób Tokarzewski.

Otrzymuią żądane dymissyie.

W Korpusie Artylleryi i Inżynierów: z Bateryi 2giey lekkiey konney Podofficer klassy 2giey Antoni Kiełczewski; z kompanii 2giey pozycyyney pieszey Podofficer Adolf Dębicki i z Bataliionu Saperów, Podofficer klassy 1wszey Józef Bordowski, wszyscy w stopniu Podporuczników.

Dla interessów familiynych.

W Jeździe: W pułku 3cim Ułanów, Kapitan Edward Potworowski.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

O processie Królowey Angielskiey z gazety Karlsruhskiey z dnia 9 Listopada.

Adwokaci Królowey nieprzestaią napełniać

swe mowy krzywdzącami wyrazami i czernidłami tak do osob prywatnych, iak równie też i do całego narodu sciągaiącemi się. Wszystko to atoli bynaymniey nieprzynosi ich sprawie korzyści, z pewnością bowiem możemy twierdzić, iż nieieden bezstronny dostrzegacz zwracaiący uwagę na osnowę tey sprawy, bez względu nato czyby był Włochem, Niemcem lub nawet Anglikiem, niepochwali tey zuchwałości i wyuzdaney samowolności, iakich pozwala sobie szumny *Brugham* w mowach swoich zasługuiących na pogardę i hańbę w oczach oświeconey Europy. Zuchwałość iego do tego się posuwa stopnia, iż miota brzydkie potwarze na obcych monarchów i im podwładne narody. Według prawa Narodów należałoby w takiem zdarzeniu przymusić go do dania zadowalniaiącey w tey mierze odpowiedzi; Narod bowiem oświecony iakim iest Angielski musi mieć prawo, przepisuiące kary zuchwałym potwarcom. Lecz znowu z drugiey strony zdaie się byłoby nieprzyzwoitą i niewłaściwą rzeczą, używać prawa Narodów względem mówcy tego rodzaiu. Cóż począć z takim potwarcą, który monarchę związku niemieckiego, uszczęśliwiaiącego poddanych swoich oycowskiemi rządy, nazywa *despotą?* Nazywa mowię *despotą* monarchę takiey ziemi, którey korzyści rządu, powszechnie są przyznane, a którym sami Anglicy sprawiedliwość oddaią. Zresztą ieśli rozumie, iż przez użycie gwałtownych wyrazów i barźliwych odezw sciągnie osoby mogące świadczyć w tey sprawie; niech pamięta, że w takiem zdarzeniu nietyle ich odstręczy choroba, i zakazy rządu, ile taki sposob bronienia sprawy.

z *Wiednia*, 9 *Listopada*.

Poseł Angielski Lord *Stevard* przybył tu niespodzianie z Opawy 28 b. m. i po kilku godzinném zatrzymaniu się udał się tam na powrót.

W tuteyszym sądzie woiennym wielka odnieiakiego czasu panuie czynność. Także wiele oficerów sztabu głównego wysyła się do Włoch. Zresztą niewiadomo dotychczas czy Baron *Bianchi* (Xiąże *Casalaza*) który tyle się wsławił w wyprawie 1815 roku, będzie miał poruczone sobie naczelne dowodztwo i nad wyprawą terazniey szą?

W parlamencie Neapolitańskim wniesiono było niedawno, aby wysłać do Sycylii razem z Jenerałem *Colletta* iescze iednego kommisarza. Z tego powodu *Dostrzegacz Austryiacki* czyni następuiącą uwagę: »Mimowolnie przyydą na myśl *reprezentanci ludu*, których konwencyia narodowa francuzka wysyłała niegdys z gwilotynami przy każdym naczelnym dowodcy.«

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Posiedzenia naukowe i publiczne Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu w miesiącu wrześniu.

(*z Dziennika Wileńskiego*).

14 *Września*. Departament admiralicyi państwa przysłał kalendarz morski na rok 1821.

Cesarskie uniwersytety petersburski i moskiewski przysłały ogłoszenia lekcyy w nich tego roku wykładanych, i mowy na ich posiedzeniach publicznych miane.

Ks. Januszkiewicz przysłał do gabinetu mineralogicznego skamieniałość zwaną *ortonratit* z 12 pierścieni złożoną.

P. Joachim Lelewel ofiarował do biblioteki uniwersytetu dzieło swoie. *Dzieie starożytne Indyi ze szczególném zastanowieniem się nad wpływem jaki mieć mogła na strony zachodnie. Warszawa u Glüksberga* 1820 8vo stron 224, map i tablic z figurami mitologicznemi ćwiartkowych, ręką autora rytowanych 4. Dzieło to służy za dodatek do dzieła przezeń wydanego w 1818 w Wilnie pod tytułem *Dzieie starożytne*.

P. Wincenty Karczewski przysłał dla uniwersytetu przedrukowane w Paryżu u Didota tłumaczenie przez Hr. Tęgoborskiego rozprawy P. Jana Sniadeckiego o Koperniku, iako też miedziany medal maiący na iedney stronie wyobrażenie Kopernika z napisem wokoło *Nicolaus Copernicus*, z drugiey strony napis *Natus Torunii in Polonia regnante Casimiro Jagiellonide anno M,CCCC,LXXIII, obiit an MDXLIII.*

Czytano raport Piotra Sławińskiego, wysłanego dla doskonalenia się w Astronomii pisany z Londynu; opisuie obserwatorya znayduiące się w Londynie, *Greenvych* (Grynicz) *Slough*, *Richmond*, *Cambridge*, i t. d.

15 *Września Posiedzenie publiczne*. Rektor zagaił posiedzenie stosowną do dnia tego przemową mianą do młodzieży, potém czytali: 1) Radca stanu Prof. zasłużony Ferdynand Szpicnagel rzecz o życiu i pracach naukowych zeszłego w tym roku Radcy stanu i kawalera Professora zasłużonego i Dziekana Jędrzeia Lobenweyna. 2) Michał Pełka Poliński Prof. zwy, rzecz o pożytkach z nauk matematycznych wypływaiących; nakoniec rozdano ogło-

szenie lekcyy w roku następnym szkolnym 1820 — 1821 maiących się w tuteyszym uniwersytecie wykładać.

(Z porównania katalogu przeszłorocznego, z nowo ogłoszonym, w ostatnim są lekcye nowe dotąd w uniwersytecie niedawane: 1) *Geodezya* wyższa, którą daie profesor zwyczayny Michał *Poliński*; 2) *Statystyka powszechna*, którą podług Meusela wykłada Fil. mag. Jgnacy Onacewicz; 3) *Statystyka Państwa Rossyyskiego*, daie Piotr Ostrowski, podług teoryi wydawaney od głównego szkół rządu.)

ROZMAITOŚCI.

Stany Wschodniey Fryzyi zgromadziły się d. 2 Października na Seym. Głównym celem ich obrad iest przywrócenie Konstytucyi, iaka przed trzema wiekami w tym kraiu istniała, a iest iedna z naydawnieyszych i nayliberalnieyszych w Niemczech, i którą Anglicy przenoszą nawet nad dawną konstytucyą wirtembergską.

— Okradziono w Kolonii kościoł katedralny. Zabrano z niego wszystkie relikwiie trzech Królów, 11 figur złotych, maiących niektóre 11 calów wysokości, trzy srebrne pozłacane korony, ozdobione bryllantami i perłami, bardzo wiele pereł i drogich kamieni, a między temi dwa topazy rzadkiey piękności.

— Uniwersytetom niemieckim codziennie przybywa uczniów. Lipskiemu uniwersytetowi przybyło od trzech miesięcy 1,200 uczniów, po większey części Rossyan i Albańczyków. W uniwersytecie Jenueńskim iest 50 młodych Greków.

— Między papierami zabitego Kotzebne znaleziono w rękopismie 5 sztuk dramatycznych, historyą Rzeszy niemieckiey, i materyały do historyi Polski Litwy i Pruss.

— Wychodzący w Wiedniu dziennik w ięzyku nowoczesnym greckim pod nazwiskiem Kalliope, umieścił ostre pisemko przeciw filozofii Kanta, i metodzie Pestalozzego.

Uwagi nad Chinami.

(Z dzieła *Memoir of the principal occurences during the late Embassy to China, by* D. Rob. Morisson).

Sposób nayzwyczayniéyszy, przez który w Chinach okazuie się uszanowanie, nazywa się *Kungs-hom*, to iest, składaią się ręce i przed piersiami w górę podnoszą. Inny rodzay uszanowania zowie się *Jso-Yih*, co znaczy nachylenie się z złożonemi rękoma. Trzeci zowie się *Ta-tseen*, odbywa się zginaiąc kolana iak gdyby do klęczenia. Przy czwartym *Kwei* klęka się. W piątym *Koton*, klęcząc nachyla się głowę; w szóstym *San-Kow*, nie wstaiąc uderza się trzy razy głową o ziemię; w siódmym *Luh-Kow*, klęcząc uderza się trzy razy czołem o ziemię, wstaie się, i ieszcze raz toż samo się powtarza. Ostatni nareszcie rodzay ukłonów zowie się *San-kwey-kew-kow*, który się odbywa przez trzykrotne wstawanie z ziemi, przyklękanie i bicie czołem. Niektórym z Chińskich Bogów oddaie się tylko ukłon szósty (*San-kow*) innym siodmy (*Luh-kow*); a samemu tylko niebu zwanemu *Tean*, i Cesarzowi, należy się ukłon ostatni *San-kwei-kew-kow*. Cesarz Chiński każe sobie oddawać cześć Boską.

Nietylko w tych nawiasem przytoczonych obrządkach, ale w każdey formie postępowania, uważaią Chińczykowie cudzoziemców iako wazalów, i wszelkie nazwiska, które daią Posłom zagranicznym, ich zleceniom, podarunkom, które przywożą, są poniżaiące.

W pomieszkaniach Chińskich, stoi w głębi łożko zwane *Kang*, w środku stół 18 cali wysoki, na którym spoczywaią biedni w goscinę przyięci, i na którym piią herbatę. Na rogu każdey strony stołu siadaią znakomitsze osoby, strona lewa iest honorowa. Dwa te rzędy krzeseł poczynaią się od strony, w któréy stoi łoże; im kto daley od łożka siedzi, tem stopień pośledniéyszy; żeby zaś kto nie zabrał wyższego mieysca niż to, które mu się z prawa należy, na znak odsuwaią stołki mieysc wyższych ieszcze niezaiętych.

Jle razy znakomitsi Panowie *Chang* i *Kin* oddaią niższym wizyty, posyłaią naprzód karty blisko 18 cali długie; w środku wypisuią swoie imiona i dostoyność zaczynaiąc od słów *Teen-Yous* (z niebieskiego Państwa); nayczęściey używaią tych kart w stosunkach z cudzoziemcami. Między sobą używaią kart daleko mnieyszych, piszą na nich imiona i dostoyność, ale zaczynaią od słów *Ynte-Yons* (iedyny młody bracie) a kończą słowami *Tan show-pas*, (schyla głowę i kłania się.)

Jch dążenie do okazania swoiey wyższości iest smieszne, a następuiący przykład uczty, która dla poselstwa była daną, da poznać, że do tego często nie bardzo dogodnych używaią środków.—Jeden koniec pokoiu był może na stopę bardziey wzniesiony niż drugi; kolumny oddzielały część wyższą, a po prawey stronie leżały trzy niskie poduszki dla Posła i dwóch Kommissarzy. Na niższey posadzce leżały kawałki czerwonego sukna, w linię ułożone, a

na tych były poduszki dla szlachty z poselstwa. Przy Kommissarzach siedzieli urzędnicy zwani *Zoo Kwang*, a poniżey teyże samey linii kilku Tatarskich żołnierzy. Przy takiém uporządkowaniu (pisze autor) musieliśmy siedzieć z złożonemi na krzyż nogami. Niektórzy z naszych towarzyszów, nie mogąc tego dokazać, powyciągali nogi pod stół, co im nie łatwo przyszło, bo stoł na 12 do 16 cali był wysoki. W Chinach są dania, a za każdem daniem wierzch stołu się zdeymuie a nowy kładzie. Uczta nie długo trwała; Tatarowie iedli bardzo mało, bo przed obiadem równie iak my ziedli śniadanie, potrawy były dobrze sporządzone, ale nayniewygodnieysze położenie w iakiem zostawaliśmy, odebrało nam apetyt.

Etykieta dworska tak daleko iest posunięta w Chinach, że dla niey często nayważnieyszego poselstwa interessa na niczém pełzły, bo wiadomo iest, że dumni Anglicy nie chcieli wypełniać niewolniczych i poniżaiących obrzędów. Chińczykowie wszelkich używali środków, aby skłonić poselstwo Angielskie do oddania Cesarzowi Chińskiemu trzykrotnego ukłonu złączonego z biciem czoła o ziemię. *Old Soo* wystawiał im, że nie ieden naród przez wzbranianie się dopełnienia czci winney Cesarzowi, zerwał stosunki swoie z Chinami i handel zniweczył; dał przez to poznać, że i Angliią to może spotkać. Posłowie Angielscy odpowiedzieli mu, że w porównaniu z honorem narodu nic to nie znaczy. *Kwang* drugi urzędnik rzekł na to: »Jak iest iedno słońce na niebie, tak iest ieden tylko władca na świecie; tym iest Cesarz Chiński, i temu wszyscy Królowie oddawać hołd i podlegać powinni.« Mowa ta sprawiła szmer w poselstwie Angielskiém, lecz zamiast gniewu śmiech tylko wzbudziła.

Inną razą gdy Lord *Amherst* adwiedzał Xiążęcia *Ho*, brata Cesarzowey, który iako Legat do *Tung-Chow* był wysłany, musiał Lord przeyść przez mały dziedziniec nie zasłonięty od deszczu. Zakrywszy się od deszczu biegł Lord do Xiążęcia; odsłoniono zasłonę od wchodu Xiąże stał 3 lub 4 stopy przed drzwiami. Lord spostrzegłszy go nachylił głowy Xiążę zamiast wzaiemney oznaki grzeczności, zawował ostrym i mocnym głosem: *Cesarz przysłał nas tu szczególnie do pilnowania, aby wszelkie obrządki były dopełnione.* Kiedy tak rzekł Pan *Morisson*, to każ usiąść Posłowi i pomówiemy o tém.—Drżącemi ze złości wargami odpowiedział Xiąże: *Ja stoię, to i on stać może.* Wytłumaczono tę odpowiedź Posłowi, który rzekł na to: »dobrze będziemy stali.«—Zaczął więc Xiąże: »*Teen-voo-leang-jlh, Tewoo urh Kwing*; co znaczy: *Jak na niebie nie masz dwóch słońc, tak też na ziemi nie masz dwóch Władzców. Wielki nasz Pan iest synem nieba* (*Teentsze*) *i przed nim wszyscy Królowie kolana zginać powinni. Wiemia*, (mówił daley, pokazuiąc na Pana *Morisson*, który czytał był *Konfucyiusza*, o czém mu doniesiono) *że wiecie o tém, iż ceremonie te są tak dawne iak Państwo.*« Uważaiąc, że mówa iego nie dosyć była długa i że za krotko trwała, dodał: »*Od naydawnieyszych czasów zachowuie się to* Kank key puh tih i nie może bydź odmienione. Do was należy wybierać i wiedzieć o tém, że ieżeli obrzędów tych nie dopełnicie, to i wy i dary te, któreście w hołdzie przywieźli, wrócicie nazad. Kończąc te słowa, gniewnie wstrząsnął ręką.

Pomimo tych wymownych oryientalnych namów, nie dali się skłonić Posłowie do oddania naywyższego uszanowania Cesarzowi Chińskiemu; przyszedł do nich za kilka godzin człowiek wzrostu wysokiego, oznaymił w długich słowach, że iest dowódcą woyska 9 bram *Pekinu*, że iest pierwszym officerem w pań»stwie i dodał: »Móy Pan, który milionem woy»ska dowodzi, chce, ażeby Posłowie granice »iego państwa natychmiast opuścili. Poseł iest »nie ugięty człowiek, i nie umie się obcho»dzić iak się należy. Wasz Król iest pe»łen uszanowania i posłuszeństwa, ale Poseł »przeciwnie iest grubiianinem; Pan nasz na»pisze do waszego Króla i oskarży go.«

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 50. k.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 25.—
Rubel srebrny	— —	Ditto	—	3 70.—

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.